

W GRABOWIE HISTORYCZNIE I PIKNIKOWO



zespół rozslawiający Grabów już od wielu lat, z kolei czworo młodych ludzi występujących jako „Joy Friends” śpiewa razem od roku, a już mogą pochwalić się występem na wielu festynach i imprezach. Śpiewają głównie znane przeboje, m.in. z repertuaru grupy „ABBA”. I właśnie te piosenki zdominowały ich niedzielny występ.

Najważniejszym wydarzeniem historycznego pikniku była inscenizacja potyczki powstańców z wojskami rosyjskimi. Tym razem bowiem Stowarzyszenie Historyczne postanowiło cofnąć się do 1863 roku, czyli do powstania styczniowego.

- *Chcieliśmy pokazać, jakie znaczenie miała rzeka Proсна dla Grabowa, okolicznych wsi i dla mieszkańców, którzy zostali podzieleni przez dwa*



Grabowskie Stowarzyszenie Historyczne działa od 2017 roku, a już zasłynęło organizacją trzech uroczystych pikników historycznych. Ten trzeci odbył się w niedzielę, 13 września, gromadząc na grabowskich błoniach miłośników historii, ale również relaksu i rodzinnej rozrywki,

tym bardziej że pogoda współgrała wysiwniczeniu.

Zacząło się uroczyste - od symbolicznego otwarcia przebiegającej na Prośnie granicy dzielącej zabór pruski i rosyjski. W ramach programu Lider i środków OLGD zostały wykonane dwie budki strażnicze i graniczny szlaban



(otwarty), bo granica już nie dzieli Polaków. Symbolicznego „otwarcia granicy” dokonał wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego - K. Grabowski, w towarzystwie burmistrza Grabowa - M. Ptaka. Zostały też zamontowane dwie tablice - pierwsza historyczna, a na niej informacje dotyczące historii

zabory - mówił prezes Stowarzyszenia, Łukasz Szczyppkowski.

Podczas niedzielnej potyczki powstańcy dzielnie napierali na Rosjan i w końcu zmusili ich do ucieczki, gdzieś daleko za Prosnę. Tak oczywiście mogło być, choć wiemy z historii, że całe powstanie zakończyło się klęską Polaków. Na znak panującej wtedy w polskich domach żaloby kobiety



ubierały się w czarne stroje, bez żadnych ozdób, bez biżuterii, a jeśli już, to jedynie w czarne korale. W grupie rekonstrukcyjnej nie brakowało zatem kobiet w czerni.

Toczyły się w polu bój obserwowało z zaciekawieniem wielu uczestników pikniku. Nawet ci najmłodszy nie zlekli się głośniejszych wybuchów.

W inscenizacji powstańczej potyczki wzięły udział dwie grupy rekon-

strukcyjne: „Gloria Victis” z powiatu wieruszkowskiego i Stowarzyszenie Historyczne „Złoty Krzyż” ze Zduńskiej Woli.

Po bitwie trzeba było się pokrzepić, najlepiej miodem z grabowskich pasiek, sprzedawanym przez tutejszych pszczelarzy, albo też staropolskim jadłem szczodrze oferowanym przez panie z KGW w Grabowie.

Były też sportowe atrakcje. Popularnością cieszył się turniej plażowej piłki siatkowej, w którym I miejsce zajęli Paweł Ścierański i Jan Masłowski. Puchar najlepszemu siatkarzowi wręczała zastępca burmistrza, Anna Mądra.

Udana impreza, pokazująca, że historii można się uczyć także podczas niedzielnych pikników.

K. Juszcza

Kabaret Czesuaf

Występ odbędzie się 13 listopada, o godzinie 19.00. Ostrzeszowskie Centrum Kultury, Ostrzeszów, ul. W. Gorgolewskiego 2

Cena biletu: 50 zł.
Rezerwacja grupowe: 608-785-994

Kabaret Czesuaf wraca z nowym, przebojowym programem! „Przyjęcie” to dwie godziny skeczów i piosenek, przy których nikt nie będzie się nudził. Są przyjęcia rodzinne, są przyjęcia państwowe, przyjęcia bardziej lub mniej oficjalne, ale „Przyjęcie” kabaretu Czesuaf, to jedyne, na którym goście będą płakać ze śmiechu. Można przyjść z osobą towarzyszącą, można przyjść solo, można przyjść w większej grupie. Na naszym „Przyjęciu” goście spotkają prawdziwego króla, prawdziwego hrabiego, jego nie do końca rezolutnego sługę oraz pannę hrabiankę Wątrobiankę. Będzie kolega z liceum, który ze swoim szwagrem robił takie rzeczy, o jakich nam się nawet nie śniło. Wpadną również Jadwiga, Seba i pan profesor z poprzednich programów. Podobno mogą się pojawić nawet osoby znane z pierwszych stron gazet.

Menu na „Przyjęciu” jest bardzo obszerne, każdy wybierze kilka smacznych skeczów i przebojowych piosenek na deser. A to wszystko w wykonaniu Olgi, Tomka, Wojtka i Maćka.

Diatego już dziś wszyscy czujecie się zaproszeni na „Przyjęcie” u Czesuafa! Dla grup zorganizowanych dodatkowo zniżki.



WYLOSUJ BILET NA WYSTĘP KABARETU CZESUAFA!

W związku z występem Kabaretu Czesuaf w Ostrzeszowie, ogłaszamy dla czytelników „Czasu Ostrzeszowskiego” konkurs z nagrodami.

Wystarczy odpowiedzieć na trzy proste pytania dotyczące Kabaretu Czesuaf, by wziąć udział w losowaniu dwóch podwójnych biletów na ostrzeszowski występ kabaretu - 13.11.2020 r.

Pierwsze pytanie już dziś, dwa następne - później, ale jeszcze przed występem. Kiedy już wszystkie konkursowe pytania zostaną zaprezentowane, można będzie nadsyłać kartki pocztowe z trzema odpowiedziami oraz z przyklejonymi na kartkę numerami pytań: 1, 2, 3, które należy wyciąć z „Czo”.

Nadesłane kartki pocztowe z numerami pytań i poprawnymi trzema odpowiedziami, umożliwiają wzięcie udziału w losowaniu jednej z dwóch nagród, którymi są dwa bilety dla dwóch osób.

UWAGA! Pytanie nr 1:

Proszę podać rok powstania Kabaretu Czesuaf?



Czy nie obawia się Pan porównań z poprzednim dyrektorem OCK - Arturem Derewieckim?

- Poprzednik zawiesił poprzeczkę bardzo wysoko, ale nie obawiam się tego, bo strach zawsze jest złym doradcą. Trudno nas porównywać, bo każdy ma inny styl działania i funkcjonuje w innych okolicznościach. Chciałbym po prostu wykonać taką pracę, na jaką w danym czasie będzie mnie stać i zrobić wszystko, aby cele, które zakładam, i te, które się pojawiają, zrealizować.

Zatem tego życzę, niech ostrzeszowska kultura rozkwita.

K. Juszcza

Cegiutki
Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji
609 609 225 oraz 609 609 240
Szkłarka Mysłiewska 101
www.facebook.com/CegiutkiWLesie

Z MICHAŁEM SZMAJEM O OSTRZESZOWSKIEJ KULTURZE

Od połowy sierpnia, nowym, wyłonionym w drodze konkursu, dyrektorem Ostrzeszowskiego Centrum Kultury jest MICHAŁ SZMAJ, będący od kilku lat pracownikiem tej instytucji. Pora odsłonić karty i poznać zamierzenia nowego dyrektora na najbliższe miesiące i lata.

reż celem jest nie tylko animowanie, ale integrowanie środowiska. Kultura potrzebuje spotkania, wymiany myśli, przenikania się różnych rodzajów sztuki, a także spotkania doświadczenia z młodością.

Jak takie spotkania miałyby wyglądać?

- Jeden z projektów nosi nazwę „Akademia Mistrzów”. Nasi uznani artyści, jak np. Adam Fulara, Szymon Chwalisz, fotografowie - Stanisław Kulawiak, Grzegorz Kosmala... nie potrzebują nas do rozwoju, ale chciałbym, by jednak mogli się tu realizować i współtworzyć, także poprzez przekazywanie swojej wiedzy młodym ludziom. Raz na kwartał planuję prezentacje artystyczne, gdzie lokalni artyści będą przedstawiali swój dorobek. Chcę, by w takiej prezentacji przenikały się różne gatunki sztuki. Organizujemy np. wystawę fotografii Bartłomieja Busza, zdobywcy „Grand Press Foto” za reportaży dotyczący koncertów Sashy Boole, więc aż narzuca się, by taką wystawę połączyć z koncertem Sashy. Czy np. podczas koncertu Adama Fulary, grającego na gitarze, może odbyć się wystawa gitar pomalowanych przez Szymona Chwalisza.

Spotkania wszystkich, niezależnie od wieku, doświadczenia, przekonania czy zasobności portfela.

Spotkania pełnego różnorodności, dialogu, kreatywności i twórczej radości.

Spotkania, w którym będziemy uczyć się od siebie nawzajem, inspirując się do działania, rozwoju i wzrastania w kulturze.

Nieprzypadkowy jest ten nacisk na spotkanie, bo założyłem, by OCK w najbliższych latach stało się miejscem, które integruje naszą społeczność, lokalnych artystów, stowarzyszenia działające w Ostrzeszowie i w okolicy, które też pełnią rolę kulturotwórczą. Kultura jest i powinna być miejscem ponad podziałami, któ-



Byłyby to wydarzenia ambitne artystycznie, ale wiemy, że wysoka sztuka nie zawsze jest najbardziej oczekiwana przez społeczeństwo,

niejsze zadanie. Wymaga to pewnej dojrzałości z obu stron. Na razie nasze relacje są bardzo dobre, ale nie takie same jak wcześniej. Cały czas czuję wsparcie i czuję, że koleżdy z pracy traktują mnie jak kolegę, ale też dyrektora. Wciąż jesteśmy na „ty”, lecz oficjalnie i przy innych ludziach mówimy sobie „pan”. Nie wyobrażam sobie, by to zmieniać, bo zmiana stanowiska nie powinna zmieniać człowieka. Uważam, że naturalne relacje w pracy, tym bardziej pracy twórczej, są konieczne. Chcemy być zespołem, który wspólnie będzie kreował to miejsce. Na początku powiedziałem wszystkim, że będę wymagał szczerości. Obmawianie kogokolwiek (szef też może obmawiać) nie ma sensu. Jeśli widzą mój błąd, a wiem, że też błędy popełniam, proszę, by mi o tym powiedzieli. Z kolei harcerstwo nauczyło mnie, że każda zwierzchność jest służbą.

Wspomniał Pan o harcerstwie, spytałem więc, jakie sztykiucie na jesień, jest już pewna?

- Na pewno bardzo ważnym dla nas wydarzeniem będzie koncert zadoszkowy. Będzie on memoriałem poświęconym pamięci Marka Szulczyńskiego. Koncert przygotowujemy wspólnie z rodziną pana Marka. Odbędzie się on z udziałem lokalnych artystów. Nie zabraknie też archiwalnych nagrań pana Marka. Wielu naszych muzyków zadeklarowało swój udział w tym wydarzeniu, m.in. Adam Fulara, Małgorzata Dytfeld, Szymon Jezniorny, zespoły: „Siła Przebicia”, „Wielebny Blues”...

Wspomniał Pan o harcerstwie, spytałem więc, jakie sztykiucie na jesień, jest już pewna?

- Na pewno bardzo ważnym dla nas wydarzeniem będzie koncert zadoszkowy. Będzie on memoriałem poświęconym pamięci Marka Szulczyńskiego. Koncert przygotowujemy wspólnie z rodziną pana Marka. Odbędzie się on z udziałem lokalnych artystów. Nie zabraknie też archiwalnych nagrań pana Marka. Wielu naszych muzyków zadeklarowało swój udział w tym wydarzeniu, m.in. Adam Fulara, Małgorzata Dytfeld, Szymon Jezniorny, zespoły: „Siła Przebicia”, „Wielebny Blues”...

Wspomniał Pan o harcerstwie, spytałem więc, jakie sztykiucie na jesień, jest już pewna?

- Na pewno bardzo ważnym dla nas wydarzeniem będzie koncert zadoszkowy. Będzie on memoriałem poświęconym pamięci Marka Szulczyńskiego. Koncert przygotowujemy wspólnie z rodziną pana Marka. Odbędzie się on z udziałem lokalnych artystów. Nie zabraknie też archiwalnych nagrań pana Marka. Wielu naszych muzyków zadeklarowało swój udział w tym wydarzeniu, m.in. Adam Fulara, Małgorzata Dytfeld, Szymon Jezniorny, zespoły: „Siła Przebicia”, „Wielebny Blues”...

Wspomniał Pan o harcerstwie, spytałem więc, jakie sztykiucie na jesień, jest już pewna?

- Na pewno bardzo ważnym dla nas wydarzeniem będzie koncert zadoszkowy. Będzie on memoriałem poświęconym pamięci Marka Szulczyńskiego. Koncert przygotowujemy wspólnie z rodziną pana Marka. Odbędzie się on z udziałem lokalnych artystów. Nie zabraknie też archiwalnych nagrań pana Marka. Wielu naszych muzyków zadeklarowało swój udział w tym wydarzeniu, m.in. Adam Fulara, Małgorzata Dytfeld, Szymon Jezniorny, zespoły: „Siła Przebicia”, „Wielebny Blues”...